



Sygn. akt I CK 217/05

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Kazimierz Zawada

SSA Aleksandra Marszałek (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa wzajemnego J. G. i B.(...) Spółki z o.o. w W.

przeciwko Miastu W.

o ustalenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 13 października 2005 r., kasacji pozwanego wzajemnego od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 7 stycznia 2005 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala kasację; zasądza od strony pozwanej wzajemnej na rzecz powodów wzajemnych 3600 zł (trzy tysiące sześćset zł) tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 stycznia 2005 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony powodowej – pozwanej wzajemnie - miasta W. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 8 marca 2001 r., w części w jakiej dotyczyła ona rozstrzygnięcia o powództwie wzajemnym pozwanych – powodów wzajemnych J. G. i „B.(...)” Spółki z o.o. o ustalenie. Wskazany wyżej wyrokiem Sąd pierwszej instancji ustalił, że budynki znajdujące się w dniu 21 listopada 1945 r. na nieruchomości objętej dawną księgą Hip.

(...) stanowiły odrębny od gruntu przedmiot własności. Sąd Apelacyjny rozpoznając sprawę ponownie, po uchyleniu wyroku w omawianej części przez Sąd Najwyższy orzeczeniem z 7 lipca 2004 r., uznał, że zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 5 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze miasta (...) (Dz. U. z 1945 r. Nr 50, poz. 279) nie ma uzasadnionych podstaw. Prawidłowo ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny, w szczególności co do tego, że J. Z. złożył, będąc właścicielem hipotecznym zabudowanej nieruchomości, położonej w W. przy ulicy S. i Ż., w terminie przewidzianym w dekrecie (...) wniosek o przyznanie mu prawa własności czasowej do gruntu i że nie doszło ostatecznie do odmowy uwzględnienia wniosku, zaś władze budowlane zakwalifikowały budynki na tym gruncie do odbudowy, przy czym odbudowa w rzeczywistości miała miejsce, pozwala na przyjęcie, iż przedmiotowe budynki były budynkami w rozumieniu art. 5 dekretu i stanowiły odrębny od gruntu przedmiot własności J. Z. Powołał się przy tym Sąd Apelacyjny na wykładnię art. 5 dekretu dokonaną w niniejszej sprawie przez Sąd Najwyższy, w wyniku której stwierdzono między innymi, że dekret (...) nacjonalizując wszelkie grunty na obszarze miasta W. pozostawiał dotychczasowym właścicielom własność budynków znajdujących się na tych gruntach niezniszczonych lub zniszczonych, ale nadających się do naprawy. Tylko własność budynków zniszczonych, które według orzeczenia władzy budowlanej nie nadawały się do naprawy, w określonych dekretem okolicznościach, przechodziła na rzecz gminy. Oznacza to, że budynek zniszczony, ale istniejący w dniu 21 listopada 1945 r. i nadający się do naprawy był budynkiem w rozumieniu art. 5 dekretu.

Wcześniejszym wyrokiem, bo z dnia 9 października 2003 r., Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego w W. z 8 marca 2001 r., oddalającego powództwo główne wytoczone w niniejszej sprawie. Powództwem tym strona powodowa – pozwana wzajemna domagała się w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu J. Z. (później jego następcom prawnym), oraz pozwanym - powodom wzajemnym J. G. i Spółce z o. o. „B.(...)” unieważnienia umowy notarialnej z dnia 26 sierpnia 1999 r. w części dotyczącej sprzedaży budynków, którą to umową J. Z. sprzedał wszelkie prawa i roszczenia wynikające z dekretu z dnia 26 października 1945r. o ustanowienie prawa wieczystego użytkowania nieruchomości położonej w W. przy ulicy S. oraz Ż. oraz wszelkie powstałe i mogące powstać w przyszłości roszczenia dotyczące korzystania przez osoby trzecie z przedmiotowych nieruchomości a także budynki znajdujące się na działkach oznaczonych numerami ewidencyjnymi 3 i 4. Sąd

pierwszej instancji stwierdził, że podstawowym zagadnieniem do rozstrzygnięcia w sprawie jest ustalenie, czy w dacie wejścia w życie (21 listopada 1945 r.) dekretu z dnia 26 października 1945 r. istniały, czy też nie, budynki na nieruchomości przy ulicy S. w pojęciu tego dekretu i czy w dacie tej stanowiły odrębny od gruntu przedmiot własności. Ustalając pozytywnie powyższą okoliczność oraz fakt wyeliminowania z obrotu prawnego decyzji z 1948 r. odmawiającej J. Z. prawa własności czasowej przez stwierdzenie jej nieważności uznał, że w dacie zawarcia spornej umowy J. Z. był właścicielem spornych budynków, będących odrębnym od gruntu przedmiotem własności i mógł je zbyć. Sąd Okręgowy oddalił więc powództwo główne i uwzględnił powództwo wzajemne o ustalenie. Sąd Apelacyjny oddalając apelację dotyczącą powództwa głównego, uznał, że żądanie stwierdzenia nieważności umowy, bo tak ostatecznie sformułowano żądanie pozwu głównego, nie zasługuje na uwzględnienie z innych przyczyn niż wskazano w motywach Sądu pierwszej instancji. Abstrahując od zasadności ustaleń odnośnie do tego, czy budynki stanowiły własność powoda, czy też nie, stwierdził, że prawo nie zabrania sprzedaży rzeczy niestanowiącej własności sprzedawcy, jak również dopuszcza sprzedaż rzeczy przyszłej. Oznacza to, że J. Z. mógł zawrzeć umowę sprzedaży, która między stronami wywierała skutki i nie jest nieważna z tej przyczyny, że sprzedający nie był właścicielem ani też nie istniał przedmiot sprzedaży. Wskazany wyrok z dnia 9 października 2003 r. Sąd Apelacyjny zmienił też orzeczenie Sądu Okręgowego co do powództwa wzajemnego, uwzględniając w tej części apelację i powództwo to oddalając. Wyrok w tym zakresie został jednak uchylony przez Sąd Najwyższy, a apelacja co do powództwa wzajemnego – po ponownym rozpoznaniu - rozstrzygnięta wyżej omówionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 7 stycznia 2005 r.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 7 stycznia 2005 r. wniosła strona powodowa – pozwana wzajemna miasto W. Jako podstawę kasacyjną wskazała naruszenie przepisów postępowania, a to art. 386 § 3 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przeprowadzeniu postępowania i wydaniu wyroku w zakresie powództwa wzajemnego, to jest co do ustalenia istnienia prawa odrębnej własności budynku – mimo iż sprawa o to samo roszczenie między tymi samymi stronami została prawomocnie rozstrzygnięta w orzeczeniu dotyczącym powództwa głównego o stwierdzenie nieważności umowy sprzedaży budynków, co skutkowało nieważnością postępowania na podstawie art. 379 pkt 3 k.p.c. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, a także o uchylenie wydanego w pierwszej

instancji wyroku Sądu Okręgowego z 8 marca 2001 r. w zakresie rozstrzygnięcia o powództwie wzajemnym i umorzenie postępowania w tej części. Strona skarżąca podniosła, że jedyną przesłanką istotną dla rozstrzygnięcia powództwa głównego było ustalenie, czy w dniu 21 listopada 1945 r. budynki przy ulicy S. stanowiły przedmiot odrębnej własności, wystąpiła więc tożsamość podstawy prawnej i faktycznej powództwa głównego i wzajemnego. Prawomocne rozstrzygnięcie o odmowie stwierdzenia nieważności umowy sprzedaży budynków rozstrzygało zatem także – ze skutkiem *rei iudicatae* – kwestię istnienia prawa odrębnej własności budynków.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sprawie mają zastosowanie przepisy dotyczące kasacji w wersji redakcyjnej i numeracji obowiązującej przed dniem 6 lutego 2005 r. (art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98).

Kasacja nie zasługuje na uwzględnienie. Nie są trafne zarzuty skarżącej wskazujące na nieważność postępowania w części dotyczącej powództwa wzajemnego z powodu tożsamości podstawy faktycznej i prawnej powództw: głównego i wzajemnego. Zgodnie z art. 366 k.p.c., wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Analiza treści obu powództw i odpowiadających im przedmiotów rozstrzygnięć prowadzi do wniosku, że łączy je jedynie charakter orzeczeń, jakie zapadły po rozpoznaniu żądań, w obu wypadkach miały one charakter deklaratoryjny, i że status budynków znajdujących się przy ulicy S., jako odrębnego od gruntu przedmiotu własności, pozostawał w zakresie zainteresowania Sądu przy rozpoznawaniu obu powództw. Pierwszym z nich (głównym) dochodzono stwierdzenia nieważności umowy sprzedaży, obejmującej m. in. sporne budynki, drugim - ustalenia, że w określonej dacie, wynikającej z dekretu o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze miasta W., budynki te istniały i stanowiły odrębny od gruntu przedmiot własności. Przedmiot powództwa głównego był więc odmienny i szerszy, a ustalenie będące treścią powództwa wzajemnego stanowiło tylko jedną z okoliczności, które zostały uznane za istotne przy rozpoznawaniu powództwa głównego i to tylko przez Sąd pierwszej instancji. Zauważyć trzeba, że apelacja strony powodowej – pozwanej wzajemnej od rozstrzygnięcia oddalającego żądanie stwierdzenia nieważności umowy została oddalona z powodu uznania, że brak jest przyczyn powodujących bezwzględną nieważność spornej umowy co, zdaniem Sądu

Apelacyjnego, czyniło niedopuszczalnym żądanie, sformułowane jako domaganie się stwierdzenia jej nieważności. Istnieniem spornych budynków i ich stanem w listopadzie 1945 r. Sąd ten zajmował się jedynie w kontekście powództwa wzajemnego, wówczas je oddalając (wyrok z 9 października 2003 r.).

Okoliczności te mają jednak znaczenie drugorzędne, ponieważ dotyczą przesłanek ujętych w motywach rozstrzygnięcia. Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie zgodnie w zasadzie przyjmuje się, że powagę rzeczy osądzonej ma tylko rozstrzygnięcie zawarte w sentencji orzeczenia. Motywy zawarte w uzasadnieniu orzeczenia (ustalenia faktyczne) nie mają powagi rzeczy osądzonej, choćby stanowiły przesłankę rozstrzygnięcia i nie wiążą sądu w rozstrzygnięciu innej sprawy. Przedmiotem rozstrzygnięcia jest tylko roszczenie w takiej postaci, w jakiej sformułowane ono zostało przez powoda w pozwie względnie w toku postępowania i tylko na nie rozciąga się powaga rzeczy osądzonej, wydanego przez sąd rozstrzygnięcia. Jeżeli treść tego rozstrzygnięcia nie wynika z samej sentencji, jak to z reguły ma miejsce przy wyrokach oddalających powództwo, to należy sięgać - celem ustalenia treści tego rozstrzygnięcia a tym samym granic powagi rzeczy osądzonej - do uzasadnienia, a w jego braku do akt sprawy. Nie znaczy to jednak, by w ten sposób rozciągało się powagę rzeczy osądzonej na uzasadnienie wyroku, a w szczególności na ustalenia, jakie sąd poczynił w toku procesu i jakim dał wyraz w motywach orzeczenia. Ustalenia te nie mają powagi rzeczy osądzonej i mogą być przedmiotem innego rozstrzygnięcia w innym procesie. Uzasadnienie orzeczenia służy więc jedynie do wyjaśnienia granic powagi rzeczy osądzonej, gdy z braku jakichś elementów wnioskowanie z treści samego rozstrzygnięcia jest niemożliwe (np. uchwała Sądu Najwyższego z 17 września 1957 r. sygn. I CO 20/57, OSPiKA 1958, nr 10, poz. 261, wyrok z 25 września 1962 r., sygn. I CR 771/61, PiP 1964, nr 10. s.608, wyrok z 21 maja 2004 r., sygn. V CK 528/03 niepublikowany, wyrok z 19 maja 2004 r. I CK 517/03 niepublikowany oraz wyrok z 4 grudnia 1998 r., sygn. III CKN 56/98 niepublikowany). W wyroku z 4 grudnia 1998 r. (III CKN 56/98) Sąd Najwyższy stwierdził, że nie mamy do czynienia z tym samym roszczeniem w rozumieniu art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., gdy wprawdzie w obydwu sprawach występują te same strony (w odwrotnych rolach procesowych), lecz przedmiotem żądania w jednej sprawie jest eksmisja z lokalu mieszkalnego, a w drugiej – żądanie, przez pozwanych ze sprawy eksmisyjnej, ustalenia wstąpienia w stosunek najmu tego lokalu. Powództwo o ustalenie należy w takiej sytuacji ocenić w aspekcie braku interesu prawnego w rozumieniu art.189 k.p.c. Właśnie pod kątem istnienia interesu prawnego

lub jego braku można było w niniejszej sprawie rozważyć powództwo wzajemne o ustalenie, że budynki znajdujące się w dniu 21 listopada 1945 r. na nieruchomości objętej dawną księgą Hip. (...), stanowiły odrębny od gruntu przedmiot własności. Problem ten pozostaje jednak poza zakresem kasacji i w konsekwencji niniejszych rozważań. Inny pogląd przytoczony przez skarżącego w związku z wyrokiem Sądu Najwyższego z 15 maja 1997 r. sygn. II CKN 105/97 (OSP 1998 Nr 3, poz. 60) nie może prowadzić do odmiennego stanowiska, bowiem należy opowiedzieć się za klasyczną koncepcją powagi rzeczy osądzonej i objęcia nią tylko sentencji orzeczenia. Oceniając zarzut rzeczy osądzonej mieć trzeba na względzie także cel obu procesów i skutki prawne, jakie mają wywołać, tak by ostatecznie doprowadziły one do likwidacji stanów spornych, między stronami. Ten aspekt sprawy został przez Sąd Apelacyjny prawidłowo zbadany i wyeksponowany m. in. poprzez wskazanie na zmienność stanowiska strony powodowej oraz trwające od kilkadziesiąt lat postępowanie administracyjne.

W kasacji skarżący, uzasadniając zarzutu nieważności postępowania, analizuje i próbuje zdyskwalifikować wszelkie przesłanki, poza tą, w której upatruje tożsamości podstaw powództwa głównego i wzajemnego, jakie legły u podstaw rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego, oddalającego apelację co do wyroku oddalającego powództwo główne o stwierdzenie nieważności umowy. Zauważyć więc trzeba, że rozstrzygnięcie to jest prawomocne i kwestionowanie jego podstaw prawnych kasacją od innego przecież wyroku ocenione być musi jako nieporozumienie procesowe.

Z tych względów kasację jako bezzasadną oddalono (art. 393¹² k.p.c.).